



Tomasz M. na ławie oskarżonych. Przed sądem w Iławie ruszył dziś proces byłego policjanta

data aktualizacji: 2019.03.20



Przed Sądem Rejonowym w Iławie rozpoczął się dzisiaj, tj. w środę, 20 marca proces sądowy Tomasza M. Byłemu funkcjonariuszowi Komendy Powiatowej Policji w Iławie elbląskiej śledczy postawili dwa zarzuty: spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości i ucieczki z miejsca zdarzenia oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Od wypadku, o którym mowa, 2 lutego minął rok.

20 marca przed Sądem Rejonowym w Iławie odbywa się **pierwsza i główna rozprawa Tomasza M.** Były policjant zasiadł na ławie oskarżonych. Konsekwentnie nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień. Złożył jedynie krótkie oświadczenie, w którym m.in. podkreślił, że już nie jest policjantem i stwierdził, iż nie będzie odpowiadał na żadne pytania. Wraz ze swoim obrońcą wnioskował o wyłączenie jawności postępowania, do czego sąd się nie przychylił.

Na sali sądowej są też obecni **Dorota i Roman Kusińscy**, którzy składają zeznania w charakterze świadków (dane i wizerunki tych osób, które zostały w wyniku przedmiotowego wypadku poszkodowane, publikujemy za ich zgodą).

Rozprawę prowadzi ASR **Hubert Dudkiewicz** z II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Iławie.

Proces jest w toku, dzisiaj jeszcze na pewno nie usłyszymy wyroku w tej sprawie.

Przypomnijmy najważniejsze fakty dotyczące wypadku z 2 lutego 2018 roku. Wtedy to na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i ulicy Owocowej w Iławie osobowy volkswagen wyjechał z ulicy podporządkowanej i z dużą siłą uderzył w bok suzuki, którym podróżowała pięcioosobowa rodzina, mieszkańcy miasta. Właśnie wracali z ferii, cieszyli się, że są już prawie w domu. Dzieciom na szczęście nic się nie stało, ale ucierpieli dorośli: kierująca suzuki kobieta i jej mąż. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia, jednak dzięki świadkowi, który pojechał za volkswagenem, znane były jego numery rejestracyjne.

Szybko ustalono, iż auto należy do iławskiego policjanta, który po wypadku był nietrzeźwy w swoim domu. Sprawczynią zdarzenia miała być, według pierwszych ustaleń miejscowych funkcjonariuszy, żona policjanta. Jednak ta wersja zdarzeń od początku budziła wątpliwości. Poszkodowani byli pewni, iż za kierownicą samochodu sprawcy widzieli mężczyznę.

Te poważne wątpliwości podzieliła Prokuratura Rejonowa w Elblągu, której powierzono śledztwo. O postawieniu Tomaszowi M. zarzutów poinformowaliśmy na początku sierpnia. Wtedy to podejrzany po raz pierwszy stawiał się na przesłuchanie, po wcześniejszych nieobecnościach usprawiedliwianych zwolnieniami lekarskimi. Przedstawiono mu wtedy dwa zarzuty.

- Pierwszy dotyczy spowodowania w stanie nietrzeźwości wypadku drogowego, w wyniku którego dwie osoby doznały obrażeń ciała. Z ustaleń wynika, iż mężczyzna prowadził samochód, mając nie mniej niż 1,8 promila alkoholu w organizmie - informował na tym etapie Prokurator Rejonowy w Elblągu Jarosław Żelazek. - Drugi zarzut jest konsekwencją pierwszego i dotyczy prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości.

W toku prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w Elblągu śledztwa Tomasz M. nie przyznał się do winy. Odmówił złożenia wyjaśnień.

Za pierwsze z zarzucanych byłemu policjantowi przestępstw grozi kara do 4,5 roku pozbawienia wolności, zaś za drugie- do 2 lat. Jaka będzie wnioskowana kara łączna, dowiemy się w toku procesu, który właśnie ruszył. Do sprawy wrócimy.

Były policjant Tomasz M. (na zdjęciu po prawej) zasiadł dzisiaj, w środę, 20 marca, na ławie oskarżonych. Po przeciwnej stronie jest Roman Kusiński, który dzisiaj składał zeznania w charakterze świadka.



Zeznaje, w charakterze świadka, Dorota Kusińska.

Zdjęcia: Info Ława.



Źródło:

<https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/57324-tomasz-m-na-lawie-oskarzonych-przed-sadem-w-ilawie-ruszył-dzisiaj-proces-byłego-policjanta>